

Sygn. akt IV KZ 26/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie z wniosku skazanego **M. J.**
o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu
Okręgowego w Katowicach z dnia 2 września 2011 r., sygn. akt XXIII Ka 612/11
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tychach
z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt II K 848/10
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 maja 2015 r.,
zażalenia skazanego M. J.
na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu
Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt II AKo 20/15
o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym, wskazanym powyżej, zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach, na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. i art. 113 k.p.w., odmówił przyjęcia własnoręcznie sporządzonego przez skazanego M.J. wniosku o wznowienie postępowania sądowego zakończonym prawomocnym orzeczeniem w wyżej wymienionej sprawie, wobec tego, iż wniosek ten nie spełnia,

wskazanego w przepisie art. 545 § 2 k.p.k., warunku formalnego, a skazany - pomimo wezwania do usunięcia tego braku – tej czynności nie dopełnił.

Zarządzenie to zaskarżył skazany.

Wniósł w nim o uchylenie tego zarządzenia, podnosząc, iż bezpodstawne jest żądanie, aby wniosek o wznowienie postępowania musiał być sporządzony przez zawodowego pełnomocnika. Powołał się przy tym na liczne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które – w jego ocenie – miały dowodzić niesłuszności zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Zaskarżone nim zarządzenie wydano w oparciu o obowiązujące (wskazane w jego podstawie prawnej) przepisy, których przestrzeganie było obowiązkiem organu procesowego, który to zarządzenie wydał.

Bezsporne jest, że przepis art. 545 § 2 k.p.k. wprowadza tzw. przymus adwokacko-radcowski dla dokonania czynności procesowej w postaci sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania. Bezwzględny charakter tej regulacji oznacza, iż tylko wnioski o wznowienie postępowania, które dopełniają wskazanego w niej obowiązku, mogą być przyjęte do merytorycznego rozpoznania. Natomiast odnośnie takich wniosków, które tego wymogu nie spełniają najpierw wzywa się ich autorów do usunięcia tego braku formalnego poprzez przedłożenie wniosku o wznowienie postępowania sporządzonego i podpisanego przez adwokata lub radcę prawnego, po czym – w wypadku nieusunięcia przez nich tego braku – prezes sądu, lub upoważniony sędzia wydaje zarządzenie o odmowie przyjęcia tego własnoręcznie przez nieuprawnioną osobę sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania. W obowiązującym systemie prawa karnego procesowego nie ma możliwości obejścia tych ustawowych rygorów dotyczących przymusu adwokacko-radcowskiego w sporządzeniu i podpisaniu wniosku o wznowienie postępowania. Obowiązuje on z woli ustawodawcy i tylko ustawodawca – nie zaś organ procesowy w skutek własnej decyzji - może z tego przymusu zrezygnować.

Tymczasem w rozpatrywanej sprawie nie ulegają wątpliwości trzy zaszczości procesowe.

Pierwsza to ta, iż to skazany własnoręcznie sporządził przedmiotowy wniosek o wznowienie postępowania. Nie zawarł w nim, ani w odrębnym piśmie procesowym, żądania wyznaczenia mu adwokata z urzędu dla sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania, pomimo, że miał świadomość, iż tej czynności musi dokonać „zawodowy pełnomocnik”. Całkowicie bowiem błędnie (bo wbrew wspomnianej obowiązującej regulacji) uznał, że żądanie dopełnienia tego formalnego warunku jest bezpodstawne.

Druga to wezwanie skazanego przez uprawniony organ procesowy do uzupełnienia – w oparciu o przepis art. 120 § 1 k.p.k., w terminie 7 dni braku formalnego tego sporządzonego przez siebie wniosku o wznowienie postępowania poprzez jego sporządzenie i podpisanie przez adwokata albo radcę prawnego (k. 16).

Trzecia natomiast zaszłość dotyczy niewątpliwego nieusunięcia przez skazanego tegoż braku formalnego przedmiotowego wniosku (k. 17).

W tych zaistniałych okolicznościach wydanie zaskarżonego zarządzenia było konieczne, bo obwarowane obowiązującymi przepisami.

Argumenty podnoszone w zażaleniu tych – przesądzających o trafności zaskarżonego nim zarządzenia - uwarunkowań prawnych nie dostrzegają i (już tylko przez to samo) są najzupełniej bezzasadne.

Równie nietrafne jest też powołanie się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu wydanym w dniu 13 marca 2014 r. w sprawie IV KZ 13/14. Przede wszystkim dlatego, że zapadło ono w zupełnie innej sytuacji procesowej, mianowicie wówczas, gdy skazanemu (i to w sposób bezzasadny) odmówiono wyznaczenia z urzędu adwokata dla rozważenia istnienia podstaw do wznowienia procesu, a następnie odmówiono mu przyjęcia jego własnego wniosku, jako niespełniającego wymogu przymusu adwokackiego.

Tymczasem in concreto skazany – jak to już dostrzeżono – wniosku o wyznaczenie mu z urzędu w postępowaniu wznowieniowym adwokata w ogóle nie składał.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.